





nał Hlond, a kazanie wygłosił największy kaznodzieja obecnych czasów Ks. Arcybiskup Teodorowicz.

Wspaniała ta manifestacja wiary katolickiej wywarła w Polsce ogromne wrażenie i dała poznać, że naród polski w swej większości jest szczerze katolicki i skarbów wiary świętej będzie odważnie bronił przed rozmaitemi cudzoziemskimi sektami i herezjami.

## Z Brazylii

### MILREJS ZNOWU SPADA.

Kurs milrejsa spadł w ostatnich dniach bardzo poważnie; za funt szterlingów płacił »Banco do Brasil« 77\$825, a za dolara 16\$630.

### REFORMA URZĘDÓW POCZTOWYCH I TELEGRAFICZNYCH.

Tymczasowy rząd zamierza zreformować obecne urzędy pocztowe i telegraficzne, łącząc je razem. Mówi się także o utworzeniu osobnego ministerstwa Poczty i Telegrafu.

### Paraná

#### OBCHÓD 3 GO MAJA W THOMAS COELHO.

Kolonja polska w Thomas Coelho obchodziła w ubiegłą niedzielę bardzo uroczyste 140-letnie rocznice Konstytucji z 3-go Maja 1791 r.

Rano Ks. Sup. Bolesław Bayer odprawił uroczyste nabożeństwo i wygłosił kazanie patriotyczne, zaś przy końcu nabożeństwa zaintonował »Boże coś Polskę«.

Następnie wszyscy koloniści i ich rodziny zbrali się w sali Towarzystwa Rolniczego. Po otwarciu zebrania, Ks. Superjor Bolesław Bayer, sekretarz Towarzystwa Rolniczego wygłosił przemówienie o wielkiej rolniczej Konstytucji 3-go Maja, nawiązując następnie do obecnych czasów oraz wysiłków i prac społeczeństwa polskiego w celu skupienia się wszystkich Polaków w jednej organizacji t. j. Centralnego Związku Polaków.

Sędziwy mówca zaznaczył dalej, że twórców Konstytucji 3-go Maja z 1791 r. wychowała oświata, ale i teraz naczelna organizacja tylko o tyle może się rozwijać i potęgnać o ile będzie miała członków oświeconych, to też idąc w myśl uchwały C. Z. P. wezwał zgromadzonych ażeby abonowali pisma polskie, oraz by czytali najwięcej pożytecznych książek.

Po przemówieniu odbyły się popisy dzieci ze szkoły Sióstr Miłosierdzia, które wypadły bardzo dobrze.

### ZŁOT MŁODZIEŻY W CONTENDZIE.

Złot Młodzieży zapowiadany na jutro w Contendzie zapowiada się pomyślnie. Bardzo wiele młodzieży z Kurytyby wybiera się na złot.

Między innymi, w zjeździe Młodzieży weźmie udział P. Konsul Downarowicz/p. prof. Maciszewski, Ks. Redaktor Pałka i wielu innych gości.

### KURYTYBA

#### POŻEGNANIE P. PROF. F. CHRÓŚCIELEWSKIEGO, Kierownika Kolegium

W tych dniach opuszcza Kurytybę, wyjeżdżając do Polski na stały pobyt p. prof. Franciszek Chróścielewski, kierownik Kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie.

P. prof. Chróścielewski prowadził Kolegium przez przeszło 3 lata, w tych jednak kilku latach tak wielką zasła wiedza, iż bez przesady można powiedzieć, że p. prof. Chróścielewski zastał szkołę tę »drewnianą« a zostawił ją »murowaną«; oczywiście

## Ofiarne społeczeństwo polskie dąży z pomocą bezrobotnym!

Zorganizowany w zeszłym roku Patronat Polski w Kurytybie napotyka w ostatnich czasach na dość duże trudności i trudne warunki pracy. Patronat zorganizowany de facto dla służenia pomocą bezrobotnym imigrantom, zamienił się z konieczności na instytucję opiekującą się w tej chwili naszymi rodakami, przebywającymi w Brazylii od roku i więcej czasu. Poza pośrednictwem pracy, niesieniem pomocy bezpłatnej lekarskiej, załatwianiu szeregu formalności z władzami, wysuwa się na czoło dożywianie i drobne zapomogi pieniężne głodującym udzielane bezrobotnym.

Ponieważ Patronat rozporządza skromnymi funduszami przeto w marcu r. b. w porozumieniu z Konsulem, Patronat wszczął zbiórkę dobroczynnych ofiar pieniężnych. Pierwsza ta zbiórka dała następujące rezultaty:

Jan Król 400\$, Seweryn Maciszewski 100\$, Czesław Sokalski 50\$, S. Krzesimowski 50\$, August Kawałki 20\$, K. Lech 20\$, Roman Paul 50\$, Marjan Hessel 15\$, F. Rybański 50\$, Fr. Lachowski 10\$, J. Grabski 10\$, Ks. Trzebiatowski 50\$, Ks. Pałka 50\$, W. Jaworski worek fasoli, T. wojski w Campina worek kartofli i 8 i pół kwarty fiżonu, Bezymianie 10\$, Józef Szałk worek kartofli, worek fiżonu, 30 kg. ryżu i 15 kg. cebuli, Józef Grabias 5\$, Ks. Bronny 10\$, Jan Faucz 5\$, Stanisław Radomański 10\$.

Na I-szym Sejmiku Centralnego Związku Polaków sprawa bezrobocia i trudnego położenia naszych rodaków była równieżywo omawiana.

Na Sejmik przybyła specjalna delegacja robotników, wybrana w swoim czasie przez robotniczy wiec, odbyty w Patronacie. Delegacja ta wzięła udział w obradach plenum i w Komisji Opieki Społecznej. Przewodniczący tej Komisji p. profesor Dr. Szymon Kossobudzki w swoim sprawozdaniu na plenum przedstawił istotne potrzeby bezrobotnych w specjalnych wnioskach. Po odbytej dyskusji, po urzędowym wyśnieniu kierownika Patronatu, przemówiła gorąco do zebranych w tej sprawie p. doktorowa Halina Kossobudzka. Wiceprzewodniczący sejmiku p. Roman Paul pierwszy dał dowód głębokiego zrozumienia przyjęcia z doręczoną pomocą, ofiarowując 10 worków fiżonu.

Inni też nie pozostali w tyle. Idąc za wnioskiem p. Kossobudzkiej i za apelem kierownika Patronatu, poparty przytem przez hojny dar p. Paula, w dalszym ciągu złożyli ofiary następujące osoby:

W. Jaworski 1 worek ryżu, F. Hessel 8 worków ryżu, zamienionych później, na równoważnik smalcu, Dr. Kossobudzka zaoferowała się urządzić zbiórkę produktów w Affonso Penna, W. Jasiocha 1 worek fasoli, Ks. Bayer zbiórka prowiantów w Thomas Coelho, F. Lachowski 1 worek ryżu i 1 fiżonu, St. Hessel zbiórka prowiantów w

porównanie odnosi się nie do budynku lecz do programu nauki i poziomu nauzowania.

Jako kierownik p. prof. Chróścielewski oddał całe swe siły na zorganizowanie Kolegium, nie pominał żadnej okazji, żadnej sposobności w której mógł podnieść znaczenie i powagę Kolegium.

Ceniony przez swych kolegowo-profesorów, szanowany dla swej bezstronności i taktu, przez całą kolonję kurytybską a nadewszystko kochany przez swych uczniów p. prof. Chróścielewski pozostawia po sobie miłe wspomnienie i zasłużoną wdzięczność.

Odjeżdżającego p. prof. Chróścielewskiego żegnamy wszyscy z żalem.

W ubiegłym wlorek grono profesorskie Kolegium oraz koledzy żegnali odjeżdżającego p. prof. Chróścielewskiego wydając z tej

Campinie, M. Sekula 1 worek mandjoki, Ks. Piasecki zbiórka prowiantów w Rio Claro.

Poaddo złożyły ofiary pieniężne następujące osoby: Jan Zawora 40\$, Fr. Rybański 50\$, R. Pałka 20\$, A. Gruszczyński 20\$, S. Maciszewski 50\$, J. Chorośniński 10\$, E. Gruda 5\$, K. Jeziorowski 10\$, Dr. Kossobudzki 20\$, T. Morozowicz 20\$, Ks. Bayer 10\$, S. Jezierski 10\$.

Oprócz doręcznej pomocy inicjatorzy zbiórki wraz z kierownikiem Patronatu zaapelowali w specjalnym wniosku do delegatów, szczególnie do zamocniejszych kolonistów i handlowców, aby zechcieli zająć się rozlokowaniem po kolonjach przynajmniej 100 bezrobotnych w charakterze robotników rolnych i tu jako pierwszy posłużył przykładem p. Roman Paul, zabierając od razu do Malletu kilku robotników. Jeszcze w czasie sejmiku wpłynęło do biura kilka zaproszeń. Wniosek ten jednakże nie odniósł dotychczas całkowitego skutku, bowiem od sejmiku upłynęło już dwa tygodnie, a Patronat dotychczas wysłał na kolonje zaledwie około 20 stu ludzi za bezpłatnym przejazdem.

Wybrana na sejmiku komisja zajęła się w dalszym ciągu zbiórką w Kurytybie. Oto rezultaty tej zbiórki:

Apteka Tiradentes 10\$, S. Ołdakowski 2\$, Buchnik 2\$, W. Neyman 1\$, N. Ołdakowski 5\$, A. Ignacio 1\$, M. Stakmer 5\$, Dr. Kossobudzki 10\$, H. Weinger 5\$, J. Stolzenberg 5\$, J. Mazur 5\$, N. Waremba 2 kg. kiebasy, J. Domański 5\$, Andrzejewski 20\$, J. Rubiński 15\$, Kłos [syn] 5\$, N. N. 5\$, W. Twardowski 10\$, J. Dromlewicz 20\$, D. Kuraeki 5\$, A. Amplewski 5\$, F. Małacki 5\$, Liszewska 5\$, Bracia Faclornik 5\$, B. Pandyk pół worka fiżonu, Cezary Szula 5\$, Krzyżanowski 3 kwarty fiżonu, Sieradski 10\$, Florenci 5\$, Maria A. Reis 5\$.

W dalszym ciągu z prowincji nadeszali: Piotr Kokoł 10 litr. fiżonu i 20 litr. ziemniaków, Józef Kudwiałec 40 litr. fiżonu, p. Henryk Trzaskowski z Malletu nadpędził wysyłkę 10 worków fiżonu.

P. Gembarski z Thomas Coelho zebrał następujące ofiary: J. Mikosz 20 litr. fiżonu, Jan Wójcik 27 kg. fiżonu, Jakób Garus 10 litr. fiżonu, Józef Wójcik 25 litr. kartofli, Jakób Górski 10 litr. fiżonu, Błażej Burda 25 aktrów ziemniaków, Michał Gołąb pół aktra ziemniaków, Fr. Kmieciak pół aktra ziemniaków, Piotr Król 20 litr. fiżonu, Wł. Dudek 1 worek kapusty, Paweł Wójcik 10 litr. fiżonu kolorowego, Piotr Stelik 45 kg. fiżonu, Tomasz Krupa 45 kg. kartofli i Antoni Musiał 10 kg. fiżonu.

Powyzsza ofiarności społeczna świadczy o tem, że nie jest nam obojętny los tych, których bieda z kraju wygnana.

Przez tę ofiarności otarliście Rodacy, nie jedną łzę sierocą i nie jednej wdowie ulżyliście w ciężkiej biedzie. Oby się jednak na wyżej wymienionych ofiarach nie skończyło, gdyż potrzebny są wielkie — a środki nikt!

W. Gr. Kowalski  
Kierownik Patronatu

okazji kolację w restauracji p. St. Neumanna na Baccachery. Wśród uczestników pożegnanej uroczystości byli nadto: p. Konsul Kazimierz Downarowicz, Ks. prof. St. Trzebiatowski, p. prof. Maciszewski z żoną, p. prof. M. Falarz z żoną, p. prof. Wł. Neumann z żoną, p. Fr. Lachowski i wielu innych.

### ODPUST W KOŚCIELE ŚW. STANISŁAWA

W kościele polskim Św. Stanisława odprawiła się wieczorem nowenna przed uroczystością Patrona Kościoła, Św. Stanisława Biskupa. Zakończenie nowenny i sama uroczystość Św. Stanisława będzie obchodzona w przyszłą niedzielę (10.V); również w tym dniu zostanie poświęcona nowa ambona.

Nabożeństwa wieczorne w pięknie przystrojonym i oświetlo-

nem wnętrzu kościoła przy dźwiękach melodyjnych Chóru Św. Stanisława i orkiestry symfonicznej pod dyr. p. Al. Ruseckiego, ścigają bardzo liczne tłumy wierzni, że tak kościół jest szczególnie nabit.

### ROZPUSTNIK OSZUST I ZŁODZIEJ.

Niejaki Hildebrando de Moraes namówił 12-letnią dziewczynkę córką Antoniego Lopez Jacintho by za wynagrodzeniem 5\$000 odniosła mu walizkę na stację kolejową.

W chwili, gdy przechodził z nią koło lasku na Cajuru, woiagnął ją do krzaków i dokonał na niej sprosnych czynów uایتując ją następnie udusć.

Policja zdołała przychwycić zbrodniarza i przy śledztwie okazało się, że jest to niebezpieczny oszust i złodziej.

### Rio Grande do Sul Z SÃO FELICIANO.

Równocześnie z nowopowstałą polsko-brazylijską placówką oświatową, jak Kolegium im. księcia Adama Czartoryskiego, zaczyna pracować w São Feliciano teatr amatorski, składający się z pań i panów mieszkających na terenie miasteczka Sede.

Dnia 12 go kwietnia pod reżyserją kierownika Kolegium p. Sacy wysławiono na scenie Twa »Postęp«, sztukę ludową osnutą na tle życia wiejskiego Krakowskiego pl. Tak jej widowienie było sądzone.

Pomimo, iż sztukę przygotowano podczas bardzo krótkiego czasu — to rezultat wypadł nadspodziewanie dobrze. Dekoracja sceny doskonała. Aktorzy poszczególnych ról wywiązali się z zadania z żywo i wczuciem w sytuację, słowem bez zarzutu.

Szczególnie dobrze odegrały swe role nadobne Krakowianki, w wzorzystych ludowych strojach pp.: Zuzanna Muszyńska, Marja Zajkowska i pan Roman Janowik w roli Pietrka wiejskiego parobka.

Obszerna sala T-wa »Postęp« wypełniona była po brzegi przez miejscowych obywateli, którzy nie poskąpili grosza na kulturalną rozrywkę.

Po przedstawieniu hucznie oklaskiwaniem, bawiono się ochocho do późnej godziny.

Całkowity dochód w wysokości 270\$000 przeznaczony został na Kolegium im. księcia Adama Czartoryskiego.

W najbliższym czasie przygotowane mają być 2 sztuki teatralne p. »Siostry« i »Lobzowanie«, zaś 3-go Maja odegrana zostanie piękna sztuka patriotyczna Szemberg-Ostrowskiej »Złoty sen«.

Odegrają ją uczniowie i uczennice Kolegium występując parą pierwszy na scenie.

Zyozę powojania!  
Feliojanowianin  
São Feliciano 21 kwietnia 931.

### BÓJKA NA »FESOCIE«.

Z S. Luiz das Missões donoszą że podczas zabawy w Serro Azul powstała kłótnia która wkrótce przerodziła się w prawdziwą, krwawą walkę, w której ponieśli śmierć podprefekt, major Antonio Cardoso i dwóch jego siostrzeńców; syn zabitego majora Cardoso imieniem João otrzymał w walce ciężkie rany. Kłótnie wywołali niejaki João Taversani; on też był sprawcą morderstwa majora Cardoso i siostrzeńców. Sam jednak Ta-

versani otrzymał tak liczne i ciężkie rany, że wkrótce zmarł.

### To i owo

— Prefektura Dystryktu Federalnego upoważniła sprzedaz za pałek po \$200 za pudełko.

— Generał Miguel Costa został zamianowany komendantem Policji w S. Paulo.

— Ministrem Najwyższego Trybunału Federacyjnego został zamianowany Dr. Eduardo Spina.

— Interwentor Stanu Rio Grande do Sul p. Flores da Cunha powrócił do Porto Alegre.

— W Rio policja uwięziła Henryka Hell'a, narodowości niemieckiej za fałszerstwo pieniędzy.

### Telegramy

— W Polsce zmniejszono pensje urzędnicze o 15 procent; Prezydent prof. Ignacy Mościcki polecił ażeby zmniejszono jego pensję o 15 procent, tak jak to uczyniono wszystkim urzędnikom.

— Budżet państwa polskiego od 1. IV. 1930 do 1. IV. 1931 roku wynosił w dochodzie 2.748 milionów złotych, a w rozchodzie 2.811 złotych, zatem deficyt wynosi 53 miliony.

— W Anglii liczba bezrobotnych wynosi 2.520.113 osób; przyrost bezrobotnych co tydzień wynosi 6.257 osób.

— W Argentynie generalnym konsulem Brazylii został zamianowany Dr. Narciso Peixoto Magalhães.

— Sławny bolszewik, Trocki, wypędzony z Rosji, prosi rząd hiszpański, by pozwolił mu zamieszkać w hiszpańskiej prowincji Katalonii.

### Od Redakcji

Czytelników »Ludu« i »Przyjaciela Rodziny« z miasta Rio Grande do Sul, informujemy, że od dzisiaj agentem »Ludu« i »Przyjaciela Rodziny« w tej miejscowości jest p. prof. Władysław Stabrowski, Stan. Czytelników upraszamy, by zechcieli uregulować prenumeraty nasyich pism u p. prof. Stabrowskiego.

### Dobra okazja!

Jest tania do nabycia duży aparat kinematograficzny z elektromotorem fabrykacji francuskiej typu Trajans Epidiaskop wraz z bardzo pięknymi filmami polskimi. — Blisze wiadomości w Redakcji »Ludu«.

Największy Polski Zakład Fotograficzny w Brazylii

### »PHOTO MODERNO«

Al. Majewskiego prowadzony przez specjalistę Antoniego Linzmeijera Curityba, Rua São Francisco 64 (w pobliżu kościoła da Ordem) Wykonuje się zdjęcia wszelkiego rodzaju. Reprodukcje, powiększenia donaturalnej wielkości. Na zamówienia wyjeżdża i na kolonie. Specjalność: Zdjęcia nocne przy magnetyzacji; portrety węglem, sepią i olejem; akwarele i pastele. PRACA GWARANTOWANA

Chcicie mieć towary pierwszej jakości i tanie, to udajcie się do składu

### Casa Universal

de POGORZELSKI & SKOWRON TEREZINA — Paraná Agenti pism polskich.

Czytelniku! Poradz się sąsiadowi ażeby zamówił sobie »Lud«.

## Teatr Ludowy

Ulica Colombo 63

Pod kierownictwem artystycznym T. Morozowicza Dnia 9-go maja 1931 [sobota] INAUGURACYJNE PRZEDSTAWIENIE

### „Opieka Wojskowa“

Komedja w 8 aktach, S. Bogusławskiego

Nowe dekoracje!

Po przedstawieniu B A L I Nowe kostjamy! Początek przedstawienia o godz. 8-mej wieczór. — Bilety wesołej do



# Nawozy Sztuczne

Azotowe  
Fosforyczne  
i z Kali



zwykle  
i specjalnie  
mieszane

## NITROPHOSKA

NADAJE SIĘ DO WSZELKIEJ UPRAWY

## CASA HACKRADT

CURITYBA, Rua 15 Novembro 502. —  
CAIXA POSTAL 420.

## BIURO INKASOWANIA

RUA ERMELINO DE LEÃO N 15 — PIETRO

Podjekuje się inkasowania wszelkich tytułów lub dokumentów drogą pryncjalną lub sądową. Przygotowuje papiery do slubu cywilnego, oraz załatwia podobne inne sprawy. — Sporządza kontrakty prywatne. — Podjekuje się przeprowadzenia wszelkich spraw ze Stanem i z Unją.

DYREKTOR: Luciano Wilke

# Farby BAYER

są najlepsze  
do farbowania wszelkich  
materjałów

CARLOS LUHM — Rua Rischuelo 161 — CURITYBA

## Wszelkie informacje!

o Biletach Okrętowych i Dokumentach udziela

ANTONI OLBĄKOWSKI  
Av. Luis Xavier 88 — Curityba.

Zgłoszenia przyjmuje od godziny 8 tej jano do 8-mej wieczorem.

## ADWOKACI

Dr. J. Berque F. Coelho  
Dr. Jan Grabaski

Rua 15 de Novembro 413.

1-ro andar — sala 7

CURITYBA — Paraná — Brasil

## ZAKUPIENIE LUB SPRZEDAŻ

moją posiadłość w Kuritybie (dom i obszar ziemi) za gospodarstwo na kolonii.

A. B.

Blizsze informacje w Redakcji „Ludu”

## Dr. Maximo Pinheiro Lima

Były Chirurg w Santa Casa  
Klinika ogólna:

Pomoc Chirurgiczna na zawołanie. Leczy choroby: Gdnortha — Metro-skopia.

Konsultorium: Pharmacia Correa  
Rua Floriano Peixoto 237.

Rezydencja: Rua Visconde Guarapuava 247.

Wyjeżdża na zawołanie i w noc.

## PRAWDZIWY POLSKI PENSJONAT

w Kuritybie przy ul. Colombo 86  
F. STĘPNIEWSKIEJ

Smaczne obiady i kolacje. Kto się raz stołowal w tym pensjonacie nie szukał po mieście innych. Jest to czysty, tani i d. br. Pensjonat.

W krótkim czasie można nau-  
czyć się

## BUCHALTERII

Praktyczne kursa Buchalterii prof.  
Kaul Gomes. Uczniowie uczą się buchalterji szybko, praktycznie i solidnie. Wykłada się korespondencję, daktulografię, Szkoła ta już istnieje 12 lat, w której to szkole zdli już studenci egzamina buchalterji ze Stanów: Parana, Santa Catarina i S. Paulo jak: Michal Musacki (Maillet), Wladyslaw i Franciszek Brzezinscy (Paulo Frontin), Józef Zdranski (Papandura), Bert Id. Ditzel (Ponta Grossa), Jorge Kloster (Guarapuava), J. do Hoffmann (Ponta Grossa)

Internet i Extranet

Curityba — Rua 13 de Maio 108

## Tinturaria a Vapor ESMERALDA

PIERZE SIĘ UBRANIA  
I SUKNIE

Jedyna pralnia, która pierzwo-  
rzędnie wykonuje pracę.

RUA IGNACIO LUSTOSA 24 —

Telefon 198.

# Szan. Rolnicy!

ZAWIADAMIAMY SZANOWNYCH ROLNIKÓW I NASZYCH  
JDBIORCÓW, ZE POSIADAMY OGROMNY SKŁAD

## Nawozów sztucznych Krajowych i Zagranicznych

POLECANY NAJLEPSZE NAWOZY. KTÓRE JUŻ DALY

ZNAKOMITE WYNIKI

Renania - Fosfat Saletra Chilijska,

Mączka z Kości marki „PARANA“

MĄCZKA Z KOŚCI SUROWEJ

SPECJALNE MIESZANINY DO WSZELKIEJ UPRAWY

ZADAJCIE I ZWRACAJCIE SIĘ DO NAS O CENNIKI.

## Fabryka Nawozów „Paraná” Albano Boutin & Cia.

Rua Boulevard Capanema N. 155

TELEFON 226 — Caixa Postal N 332 — CURITYBA, PARANA

## APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: KUNO KLEEMANN

Kurityba — Praça Tiradentes 37 — Telefon 1084

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogowych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumarii, mydełek, artykułów gumowych, aciliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porady lekarskie.

MÓWI SIĘ PO POLSKU.

## Caixa Economica Federal

GWARANTOWANA PRZEZ SZĄD BRAZYLIJSKI

Przyjmuje depozyty ludowe na książki oszczędnościowe od 10:000\$ na 5 %, rocznie i co pół roku wlicza się procenta. Przyjmuje od 9 do 10 i pół rano i od 12 do 16 godz. po południu.  
RUA MARECHAL DEODORO N. 6 — CURITYBA.

rzeczach — odwróciła rozmowę na inny przedmiot. Spotkaliście się więc dziś w słońcu? — swróciła się do Norberga.

— Tak, szczęśliwym trafem — odparł Norberg niedbale i wygodnie rozciągnął się w fotelu. Zastanawiałem się, czy przyjeździecie w kontemplacji pewnego domu, zamieszkiwanego przez barona Bachemburg — ciągnął z ironią — Ta okoliczność i rozmowa wazna, którą w większej części wysłuchałem z po za drzwi, dała mi dostateczne pojęcie o tych zamierach, droga Kamillo!

— Podziękujcie! — zawołała niechętnie.

— Ma się rozumieć! Nie chciałem wam przeszkadzać!

— I tak dowiedziałbyś się o wszystkim — odparła Kamilla spokojnie — będą potrzebował pomocy twej.

— Oddawna byłam na twoje usługi, ale odrzuciłaś mnie zawsze.

— O, nie, przypadłeś znów, nie powiedziaławszy mi nie dokładniejszego o dziecku! — odparła tonem wyrzut.

— I zeszła na manowce! — litośnie uśmiechnął się Norberg.

— Jak to?

— Sądziła, żeś odnalazła dziecko, nieprawdaż?

— Ma się rozumieć!

— Ożył tego zupełnie pewna?

— Bezwątpienia. Gdybym tylko miała je odzyskać!

— Na niohy ci się to nie udało — odparł Norberg z druzgoczącym spokojem. — Chłopiec, którego uważasz za hrabiowskiego syna, nie jest nim.

— Nie? — wyrwało się z przerażeniem z ust Kamilli. — Dowiedz mi! — zawołała z niedowierzaniem.

— Widziałeś dziecko?

— Nie — przyznała się Kamilla.

— I pan też nie? — swrócił się do Fuchsa.

Ten także zaprzeczył.

— To jest — dodał — widziałem twarz jego niedokładnie.

Norberg sartał ręce z szyderczym śmiechem zadowolenia i wytrzymał ich, patrząc to na jedno, to na drugie.

— Wiedziałem o tem — rzekł — Chłopiec nie może być właściciel Erwin-kien.

— Ale dlaczego? — spytała Kamilla gorączkowo — przecież baron nie uznalby obcego dziecka za swego siostřenca?

— A jednak robi tak, być może nie stracił nic na tem, Kamillo, że tak optakanie nie udał się plan naszego przyjaciela. Prawdziwego Erwina Reichenbach tylko ja mogę ci dostarczyć.

— Ty? Naprawdę? Gdzie on jest?

— Znajdował się u akrobatów.

Kamilla zamieniła z Fuchsem szybkie spojrzenie.

— Ach! — zawołała. — Więc hrabia widział go u nich rzeczywiście?

— Tak! Obawiałem się już, że go ojcisko posna i napewno odbierze kuglarzom.

Na zdziwienie Kamilli odpowiedział objaśnieniem, że sam był obecnym przy zejściu, a potem w krótkich słowach obznajmił ich z dalszemi zatargami z akrobatami.

— Więc chłopiec znajduje się wciąż u tych ludzi? — zawołała z pośpiechem Kamilla i dodała, zwracając się do Fuchsa: — Paula uprowadziła wtedy dziecko od kramarzów!

— W tej chwili chłopca już nie ma u akrobatów, — odrzekł Norberg na jej pytanie.

— Nie? Gdzież więc?

— Moja Kamillo — rzekł poważnie — jedna masz tylko drogę do odzyskania hrabiowskiego syna, i to przeterminie. Jedynie dlatego przyszedłem dziś tutaj, aby ci ofiarować pomoc i spodziewam się, że oceanisz moją wierność i bezinteresowność.

— Oszkędź sobie pięknych słów! — roześmiała się Kamilla szyderczo. — Wiem dokąd sięga twoja bezinteresowność! Więc, jeżeli możesz, sprowadź mi dziecko!

— Zrobisz to, ale potrzebuję pieniędzy!

— Spodziewam się tego! zaśmiała się ironicznie Kamilla. Nie nie zrobisz darmo! Ile zdadasz za o zysługe?

— Opowiem ci przedewszystkiem, jakie trudności stają na zawadzicie spełnieniu twojego życzenia. Muszę wykupić dziecko, a ludzie, mający je u siebie, żądają niesłychanej sumy.

— Nie przypuszczam, bo nie wiedzą przecież o pochodzeniu chłopca!

— Oho, wiedzą więcej, niż trzeba!

— To ty umiesz się wygadać? zawołała Kamilla ze złością.

Norberg obojętnie wzruszył ramionami.

pana zarówno i ja się obawiam! — dał ci szele!

Fuchs stał i prawie wpił się oczyma w twarz nieznanego.

— No, powiesz mi pan nareszcie, kim jesteś, czy nie?

— Eh, taskawoo moje nazwisko nie ma nic do rzeczy! Nie wykrzykuje się go też na ulicy. Nie można wiedzieć czy z tobą kto nie stoi i nie podsłuchuje. Ale zdaje mi się, że pan wraca do Reichenbach?

— Tak jest!

— Doskonale. Zatem idziemy w jedną stronę — objaśnił nieznanemu. Towarzysze panu i po drodze będziemy mogli obeszerać się rozmówić.

— A czego pan chce w pałacu? — spytał Fuchs zdziwiony do najwyższego stopnia

— Zobaczy pan. Zresztą jest mi bardzo miło mieć pana za towarzysza, gdyż uda mi się niepostrzeżenie dostać do panny Wilnow.

Fuchs osłupiał i w pierwszej chwili nie znalazł słów na odpowiedź.

W końcu rzekł podrażnionym, gniewnym głosem, gdyż zrywała się w nim zasłucha i niepokój:

— Co pan ma do roboty u panny Wilnow? Czy pan w ogóle zna tę panią?

— Ma się rozumieć! — roześmiał się nieznanemu. A niechże pan rusza i nie patrzy na mnie z takim podziwem, bo ludzie wkrótce zwrócą na nas uwagę.

Ujął podłokietnik pod ramię i posłał na stronę dworca.

Fuchs szedł, nie opierając się, bez woli, zupełnie oszaloniony; nieznanemu pozostał niewyłomaczoną władzę nad nim.

Już nad wieczorem dotarli do pałacu Reichenbach.

Fuchs chciał wstąpić naprzód do domu, ale nieznanemu nie dał mu tego zrobić.

— Po co zwłoczysz? Chodźmy zaraz do pałacu.

— Teraz jeszcze nie można — za protestował Fuchs. Mogą pana zauważyć; musimy poczekać aż się zupełnie ściemni a potem dopiero pójdę się dowiedzieć, czy panna Wilnow zechce pana przyjąć.

— Na to możemy napewno liczyć! No, ale mniejsze. Czekamy zatem.

Z temi słowami wszedł za podłokietnik do jego domu.

Gdy wieczór zapadł, Fuchs zapalił sygnal w okragłem okienku. Oczekiwali długi czas, ale Kamilla nie przychodziła.

— Musiano jej przeszkodzić — rzekł Fuchs zaniepokojony. Gdyby nie to, byłaby już oddawna.

— Może nie widzi światła? — rzucił nieznanemu.

— Widzi! Zresztą umówiliśmy się zejść dziś wieczorem. Prawdopodobnie Paula jest tą przeszkodą — mruknął Fuchs wściekle.

Jeszcze pół godziny czekali daremnie, nareszcie nieznanemu zniecierpliwil się.

— Chodźmy do zamku — rzekł z determinacją — ona już nie przyjdzie.

— Hm! baknął Fuchs, odciągając się — wolalabym pójść sam, a pan może przyjeść jutro, kiedy hrabiego nie będzie w pałacu.

— Nie, nie — wykręcał się nieznanemu — muszę dziś jeszcze z nią pomówić. Zauważyłem mam dla niej wiadomości, abym mógł czekać do jutra!

Fuchsa zastanowiły te słowa.

— Pan ma dla pani ważne wiadomości? — spytał.

— Tak, mój drogi panie! Nie wiem jednak, czy one są i dla pańskich uszu przeznaczzone.

— O! szczytę się nieograniczonym zaufaniem panny Wilnow.

— Być może. Ja jednak wolę wprzód z nią się rozmówić — odparł nieznanemu chłodno.

Po namyśle Fuchs zdecydował się ustąpić jego żwoleniu. Opuszcili domek i po przez ciemny park udali się do pałacu.

Kiedy zrównali się z pawilonem, Fuchs zatrzymał się i szepnął do towarzysza:

— Niech pan tu poczeka, wyjdę mi się niebezpiecznym, aby pan szedł za mną zaraz. Ja pójdę naprzód zawiadomić pania, a potem wrócę do pana.

Nie czekając na odpowiedź, oddalił się i znikł z oczu nieznanego, który w pierwszej chwili chciał pójść za nim.

Fuchs niepostrzeżenie dostał się do pokojów Kamilli, nie zastał jej jednak, tylko spostrzegł Paulę w buduaru, w którym ostatnim razem rozmawiał z Kamilla.

Cofnął się dosyć wcześnie, żeby nie byłoby przynajmniej widzialnym.





# CASA IDEAL

Rua José Bonifácio 81 - caixa p. 208

Filial:

Rua 15 de Novembro 167.

Zawiadamy naszą Szan. Klientele, że posiadamy ogromny wybór w bucijkach damskich, męskich i dziecięcych, które to buciki są modne najlepszej jakości; sprzedajemy je po cenach bardzo niskich. Nie obawiamy się konkurentów

FILJE: Ponta Grossa, Joinville e Blumenau.

# Escola Pratica de Comercio

Matru: Rua 1-ro de Março 162, Naprzeciw Banco Pelotense Curitiba.

Kurs: Buchalterja - Contador - Korespondencja - Daktiografja, Korespondencja w francuskim i angielskim języku. W styczniu rozpoczynają się znowu nauki dla chłopców i dziewcząt tak w dzień jak i wieczorem.

# KLINIKA DENTYSTYCZNA

Kazimierz Mitozuk Chirurg-Dentysta Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny. Specjalność: Złote mostki i płyty kauçukowe. Aven. Luiz Xavier 129 (sobrado) CURITYBA

# SKŁAD MEBLI

Firmy: JAKÓB KOZIEN RUA SÃO FRANCISCO 64 Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołyski, stoły, kredensy szafy, kuchenne, sofy, kanapki i t. p. powyżej wspomniane sprzęty wykonuje się na zamówienie. Ceny są bardzo niskie

# Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach. Praktyka ogólna. Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pęcherza i włośni. Klinika dla dzieci. - Leczy Zylaki oraz rany na nogach bez operacji. Leczy sztucznymi promieniami Diatermia Konsultorium i rezydencja: Rua 15 de Novembro 35. Przyjmuje od 10 do 12 i od godz. 4-jej do 6-jej. Rez: Rua Comendador Araujo 970 - Telefon 424

# Najtańsze i najlepsze

# NAWOZY

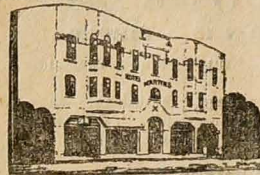
Są w Rzeźni

# AÇOUGUE GARMATTER

Fritz Rabe e Cia.

Rua José Bonifácio 89 - CURITYBA

Są to NAWOZY PAULISTA w mączce z kości z São Paulo oraz nawozy wyrabiane przez powyżej wymienioną firmę. Ponieważ koloniści sprzedają obecnie towary bardzo tanio, wobec tego i firma ta postanowiła sprzedawać w tym roku NAWOZY po cenie niższej.



# POLSKI HOTEL

HOTEL MARTINS

Właściciel: M. Jaruga

RUA BIACHUBLO N. 114 - CURITYBA - Paraná

Naprzeciw Pałacu Miejskiego róg Placu Dr. Gen. Marques - Caixa Postal 463 - Tel. 989.

Kuchnia pierwszorzędna. - Urządzenie wspaniale w modnym żelazo-betonowym pałacyku w wszelkim wygłędami i higieną. 50 pokoiów urządzonych z komfortem. - Ceny przystępne.

# Casa de Saude „São Francisco”

DOM ZDROWIA - KLINIKA PRYWATNA

DR. JORGE MEYER FILHO

Rua São Francisco N 25 - Curitiba.

Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastawanie sztucznego pneumatyora x przy osobach cierpiących na płuca. - Nowoczesny aparat Roetgena. - Diatermia. - Sztuczne ultra fioletowe, promienia słoneczne, Zystokopja i t. d. - Przyjmuje od godziny 10-jej do 11-północy i 1-5

# „Ceramica Paraná”

de João Evaristo Trevisan Fabryka Porcelany

Posiada zawsze na składzie talerze z wyjątkiem, począwszy od 50000 za tuzin; misielniczki od 20000 za tuzin; kubki, talerze - owalne, filiżanki różnej wielkości od 15000 za tuzin. - Wyrób cegły odpornej, właściwej na piec w wysokiej temperaturze oraz innych produktów w ten zakres wchodzących. Przyjmuje się także zamówienia na kwarc mielony, ziemię odporną, kaolin płótkany (rodzaj gliny) i t. d.

Posiada koncesję na artykuły szklane i gliniane, jak: szklanki, kieliszki, fiakonki dla aptek; słoje, butelki na wodę, wazonny, dzbanki polskie i t. d. - Sprzedaż po cenach fabrycznych.

Nie czynicie żadnych zakupów, dopóki nie odwiedziście sklepu CERAMICA PARANÁ przy ul. Aquidaban, N. 466 Telefon 886. CURITYBA.

# Pierwszorządny Polski Skład Artykułów Spożywczych

Władysława Józefa Brzezińskiego

przy RUA IGUACIOLUSTOZA 41, róg RUA DUQUE de CAXIAS

Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Odtąd w naszym składzie można kupić tanio i dobrze artykuły spożywcze jak: cukier, mąka, ryż, ziemniaki, otręby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzących. - Najrozszerzone napoje krajowe i zagraniczne. - Narzędzia kuchenne: stołowe; narzędzia do uprawy ogrodów.

Posiadamy artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprowadzamy je bez pośrednictwa w największą i dlatego mogą sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić nasz skład.

Władysław Józef Brzeziński.

PRZEDSIĘBIORCY I KUPCY OGŁASZAJCIE SIĘ W „LUDZIE”

# Najlepsze piwa są z ATLANTYKI

Nie życzył sobie w tej chwili wcale spotkania z nią kochanką.

- Znowu szpieguje - zapamiętał się z wściekłości, - pragnąłbym, żeby jej pani ja tu zeszła. Przypuszczał, że Kamilla jest u hrabiego i postanowił czekać jej powrotu.

Wiedział, że chciała się z nim widzieć, więc mógł się spodziewać ze strony Kamilli popiesznego zakończenia rozmowy z hrabią.

Ukrył się za firanką w pokoju, graniczącym z buduarem.

Po niezakim czasie Paula wyszła z buduaru i przeszła nie podejrzewając nic, tuż obok jego kryjówki.

Gdy kroki jej zamilkły, zdjęty ciekawością wsunął się do buduaru, aby się dowiedzieć, co ona tam robiła; nie znalazł jednak nie podejrzanego i wsunął się za firankę.

Zajmowała go znowu myśl o nieznanym, oczekującym w parku. Zadawał sobie wciąż pytanie, kto jest ten człowiek?

Jaki był jego stosunek do Kamilli i kład ją znał?

Wejście Kamilli wyrwało go z zadumy.

Szła wolno, a podstępny wstrzymywał oddech i widział za nią w zachwycie górejającym oczyma.

Jaka ona piękna! Gdyby ją mógł posiadać na zawsze!

Światło lampy oblało ją pełnym blaskiem.

Była zaróżowiona, znać na niej było wzburzenie, smutny uśmiech okalał jej usta.

Ach, wróciła od hrabiego! W duszy podstępny podniosła się zazdrość palona i nienawiść do tamtego.

Z ust jego mimowoli wyrwało się westchnienie, które Kamilla usłyszała.

Stąpiła przelęknięta i rozejrzała się trwożnie dookoła.

Fuchs odsunął firankę i szybko podszedł do niej.

- Boże wielki, Fuchs! Co to znaczy? - zawołała przestraszona i niechętnie. Dlaczego chowasz się tu? Zawsze mnie musisz przestraszyć!

- Niech mi łaskawa pani przebaczy! - rzekł Fuchs z pokorą. Nie mogłem inaczej zrobić, żeby dziś jeszcze pomówić z panią.

- No, dobrze już, chodź! - odparła Kamilla, przybierając serdeczniej-

szy ton, i weszła do buduaru. Fuchs oznajmił jej, że widział tu Paula.

Kamilla przejrzała cały pokój, potem rzuciła się na fotel, westchnęła i rzekła gwałtownie:

- Ze też nie mogę nie strzedz przed tą fałszywą istotą. Szpiegostwo leży w jej naturze. Kiedyż mnie od niej nareszcie uwolnisz?

- Kiedy tylko pani rozkaże! - odparł Fuchs z mocnym postanowieniem.

- A więc przy pierwszej sprzyjającej okoliczności.

Przy słowach tych w oczach Kamilli zamigotał ponury blask.

- Odetchnę z ulgą, kiedy nie będą drżała przed nią. Ale strzeż się, jeżeliby się nie udało, sprawa przybrała by jeszcze gorszy obrót.

Fuchs skinął potakująco głową i dodał ciszej:

- Nie poszerzę ci mi się też dzisiaj w stolicy.

- O! - wybiegło na usta zawiadzonej Kamilli - nie masz zatem dziecka?

- Nie, cały zamach rozbił się o nieostrość mojego pomocnika.

- Wielkie nieba! coż się stało? - krzyknęła w rozpaczy. Baron się będzie miał na baczności! A twój pomocnik? Co się z nim stało, aresztowano go?

- Niestety tak! Przynajmniej obawiam się.

Kamilla blade, z gniewnie zmarszczonym czołem, zerwała się z fotelu i krzyknęła:

- Człowieku! Ty możesz mówić o tem tak spokojnie?

Fuchs przybliżył, opuścił tylko głowę; nie próbował nawet bronić się.

Kamilla opamiętała się, wkrótce i rozkażała opowiedzieć sobie szczegóły. Wysłuchawszy, odetchnęła uspokojona.

- Nie jest jeszcze tak źle, jak myślałam. Nie przypuszczam, żebyśmy się czegoś obawiali mieli. Ale co robisz teraz? Jak wykrąś dziecko? Oszaleć można! Taka bliska celu i znowu przeszkoda staje mi na drodze! Teraz i usunięcie barona stało się nieodzownym.

Fuchs przytaknął.

- A mata Müllerówna kład się wzięła u barona, co ona tam robi!

- Nie wiem - odparł Fuchs, wzruszając ramionami.

- Zresztą mniejsza o dziewczynę -

zauważyła Kamilla po namyśle. - Ona nam nie zaszkodzi. Gdybym tylko wiedziała, jaką drogą zdobył chłopca! - westchnęła bezradnie.

- Może ten obcy pomoże nam? - mruknął Fuchs do siebie, ośmielony nagłą myślą.

- Kto taki? Co za obcy? - pytała w zdziwieniu Kamilla, która szept jego dosłyszała.

- Proszę łaskawej pani, to ja dziś w mieście spotkałem człowieka, który się do mnie przycepił. On mnie zna i przytem zdaje mi się, że przeważał nasze podobieństwo. Jest jakiś zagadkowy, nie przypominam sobie, żebym go kiedy widział.

- Kto to może być? - pytała Kamilla zaniepokojona.

- Przyprowadziłem go z sobą, bo domagał się gwałtem towarzyszyć mi. Utrzymuje, że ma dla pani coś ważnego. - I mnie zna także?

Przestrasz obmalował się na jej twarzy.

Zaraz jednak rozśmiała się.

- Domyślam się już, kto to jest! - ciągnęła dalej. Więc on jest tu? Gdzie?

- W parku! Czy mam go zawołać?

Kamilla ociągała się z odpowiedzią, namyślała, się jakby urządzić, żeby rozmowa z nieznanym odbyła się bez świadków.

- Nie potrzebna! - rozległo się w tej chwili przy drzwiach.

Portjera się odchyliła i wszedł nieznanym, uśmiechając się drwiąco.

Kamilla zerwała się z okrzykiem przestachu i zwróciła się do wchodzącego, a Fuchs oniemiał i wpatrzył się z przerażeniem.

- No, no, droga Kamillo, widzę, że nie poznajesz moją dłoń pod przebraniem - rzekł, śmiejąc się. - Przebaczone, że wchodzi bez ceremonij! Nasz wspólny przyjaciel - wskazał na Fuchsa - niesprzywioście długo czekał mi czekać, wolałem zatem sam odnaleźć drogę do ciebie!

- To ty, Hagonie! - wyjąkała Kamilla i bezprzytomna osunęła się na fotel. Co za zuchwałstwo! A gdyby się kto spostrzegł?

Norberg, be to był on, machnął ręką uspokajająco i rzucił się niedbale na fotel, stojący naprzeciwko.

Fuchs, skamieniały z podziwu, wodził oczyma z jednego na drugie.

- Droga Kamillo!

- Hagonie!

- Co to miało znaczyć? - zapytywał siebie Fuchs.

Nagle wspominał na to, co Paula mu opowiedziała, czemu jednak nie chciał uwierzyć: Kamilla była mężatką, a ten bezwzględny człowiek jest jej mężem!

To przekonanie tak go przęgałotło, że stał, nie widząc, nie słysząc nic, drżący i bladej.

W tej chwili jednak podnosił się wściekłością; nie zwracając jej jednak przeciw Kamilli, która go szukała, nie, jedynie przeciw Norbergowi.

Niech on sobie posiada prawa do niej, prawa uświęcone, on mu nie odstąpi; cierpliw i waleśny za tę kobietę, aby zagarnął ją tylko dla siebie!

Kamilla, rzuciwszy na podstępny przeleotne spojrzanie, odgadła myśl jego.

Wstała i podeszła ku niemu uśmiechając się.

- Jak widzisz, drogi przyjacielu, ten człowiek nie jest mi obcy.

- Tak, widzę to! - odparł Fuchs podrażnionym tonem. - On jest...

- Moim bratem, tak! - szybko uzupełniła Kamilla.

- Bratem pani? - wyjąkał z niedowierzaniem Fuchs zmieszany.

- A tak! - odrzekła gwałtownie. - O ile się zdaje, wpatrz o tem?

Norberg uśmiechnął się. Bawiła go ta scena i nie myślał zaprzeczać kłamstwu Kamilli.

Mogła go zawsze podawać za brata, było mu to obojętnym, i nie potrzebowała rzucić na niego błagalnych spojrzeń.

Nareszcie Fuchs otrząsnął się ze zdziwienia.

Uwierzył Kamilli i był już mocno przekonany, że oczerniano ją dotąd, utrzymując, że jest mężatką.

Twarz mu się rozjaśniła, a oczy rozweseliły.

- O pani łaskawa, nie wątpię zgolem. To wyjaśnienie tylko spadło na mnie niespodziewanie, bo nigdy nie było wzmianki o bracie pani!

- Masz rację, nigdy o nim nie mówiłam - odrzekła uśmiechając się dziwnie. - Pomyślmy teraz o ważniejszych